

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: poniedziałek, 08, lipiec 2013 12:00

Jarosław Komża

Odśłony: 1565

Takie rozwiązanie, uzasadniane ograniczeniem liczby wypadków, wprowadziło merostwo Paryża. Ograniczenie dotyczyć będzie ponad jednej trzeciej ulic francuskiej stolicy. W handlowych dzielnicach Paryża od września br. prędkość ma zostać ograniczona do 20 km na godzinę, a wokół ponad 1300 szkół i przedszkoli - do 30 km na godzinę.

Nowe uregulowania dotyczą odcinków o łącznej długości 560 kilometrów. To ponad jedna trzecia wszystkich paryskich ulic. Według władz miasta, reforma będzie kosztowała 2,4 mln euro. Urzędnicy podkreślają, że aby zatrzymać samochód jadący z prędkością 30 km na godzinę potrzeba 13 metrów. Dystans ten zwiększa się dwukrotnie, kiedy auto jedzie z prędkością 50 km na godzinę. Ograniczenia mają więc zwiększyć bezpieczeństwo, a także zachęcić kierowców do pozostawiania aut na parkingach i korzystania z metra, by zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza.

Zdania podzielone

- *Życie stanie się bardzo trudne! Rozumiem, że władze chcą zwiększyć bezpieczeństwo na ulicach, ale nie jestem pewien, czy to najlepszy sposób* - mówi paryskiemu korespondentowi RMF FM zrezygnowany paryski kierowca. - *Świat stanął na głowie. To głupota, bo będzie jeszcze więcej korków, a ludzie przecież muszą dojeżdżać do pracy* - wścieka się inny. Jednak wielu pieszych jest z tej reformy zadowolonych. Twierdzą, że przechodząc przez ulicę będą się czuli bezpieczniej. Tym bardziej, że wielu paryżan tradycyjnie już nie przechodzi przez ulicę na pasach, tylko w dowolnie wybranych miejscach. Z drugiej strony kierowcy często wymuszają pierwszeństwo na przejściach dla pieszych, nie zważając na przechodniów.

Źródło: interia.pl